

Adhortacja apostołska Ewangelii Gaudium [2013]

120 ...Jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, by zacząć Go głosić i nie może oczekiwać, aby udzielono mu wielu lekcji lub długich pouczeń. Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami». Jeśli nie jesteśmy przekonani, popatrzmy na pierwszych uczniów, którzy natychmiast po doświadczeniu spojrzenia Jezusa, szli głosić Go pełni radości: «Znaleźliśmy Mesjasza» (J 1, 41). Samarytanka, tuż po zakończeniu swego dialogu z Jezusem, stała się misjonarką, i wielu Samarytan uwierzyło w Jezusa «dzięki słowu kobiety» (J 4, 39). Również św. Paweł po swoim spotkaniu z Jezusem Chrystusem «zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym» (Dz 9, 20). A my na co czekamy?

174. Nie tylko homilia powinna się karmić Słowem Bożym. Cała ewangelizacja opiera się na nim – przez słuchanie go, rozważanie, przeżywanie, celebrowanie i świadczenie o nim. Pismo Święte jest źródłem ewangelizacji. Dlatego trzeba stale formować się do słuchania Słowa. Kościół nie ewangelizuje, jeśli nie pozwala się nieustannie ewangelizować.

Słowo papieża Franciszka wygłoszone podczas spotkania członków Odnowy w Duchu Świętym na stadionie olimpijskim w Rzymie 1.06. 2014 r..

Odnowa charyzmatyczna to wielka siła w służbie głoszenia Ewangelii w radości Ducha Świętego. Wy otrzymaliście Ducha Świętego, który pozwolił Wam odkryć miłość Boga dla wszystkich Jego synów i miłość do Słowa. W pierwszych czasach mówiło się, że Wy - charyzmatycy - nosiliście zawsze z Wami Pismo św., Nowy Testament. Robicie to jeszcze dzisiaj? (Taaak!) Wcale nie jestem tego taki pewien! Wróćcie do tego! Wróćcie do tej pierwszej Miłości! Noście zawsze w kieszeni, w torebce Słowo Boże. I czytajcie jakiś urywek. Zawsze ze Słowem Bożym.

Poprosili mnie, aby powiedzieć Odnowie, czego oczekuje od Was papież. Pierwszą rzeczą jest nawrócenie i miłość Jezusa, która przemienia życie i czynienie z chrześcijanina świadka miłości Boga. Kościół oczekuje tego świadectwa życia

chrześcijańskiego, i Duch Święty pomaga nam żyć koherencją Ewangelii dla naszej świętości.

Oczekuję od Was, że podzielicie się z wszystkimi w Kościele łaską chrztu w Duchu Świętym. Oczekuję od Was ewangelizacji poprzez Słowo Boże, która obwieszcza, że Jezus jest żywy i kocha wszystkich ludzi, oczekuję, że dacie świadectwo ekumenizmu duchowego, tym wszystkim braciom i siostram innych kościołów i wspólnot chrześcijańskich, wierzących w Jezusa jako Pana i Zbawcę, oczekuję, że pozostaniecie zjednoczeni w miłości, jakiej Pan Jezus wymaga dla wszystkich ludzi i zjednoczeni w modlitwie do Ducha Świętego, by osiągnąć tę jedność konieczną do ewangelizacji w imię Jezusa.

Pamiętajcie, że Odnowa charyzmatyczna jest z samej swojej natury ekumeniczna. Odnowa katolicka cieszy się z tego, co Duch święty dokonuje w innych Kościołach.

22 XI 2014 — Przemówienie do uczestników III Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot

W centrum waszej uwagi w tych dniach są dwa istotne elementy życia chrześcijańskiego: *nawrócenie* i *misja*. Są one ze sobą ściśle związane. W istocie bez autentycznego nawrócenia serca i myśli nie głosi się Ewangelii, a jeżeli nie otworzymy się na misję, nie jest możliwe nawrócenie, i wiara staje się jałowa. Ruchy i nowe wspólnoty, które reprezentujecie, zmierzają już ku etapowi dojrzałości kościelnej, co wymaga czujnej postawy ustawicznego nawracania się, aby coraz bardziej ożywiać i czynić owocnym zapal ewangelizacyjny. W związku z tym pragnę wam przedstawić parę sugestii na waszą drogę wiary i życia kościelnego.

Przede wszystkim konieczne jest zachowanie *świeżości charyzmatu* — aby ta świeżość nie uległa zniszczeniu! Świeżość charyzmatu! Odnawiając wciąż «pierwotną miłość» (por. Ap 2, 4). Z czasem bowiem wzrasta pokusa zadowolenia się, skostnienia w schematach, które dają poczucie bezpieczeństwa, lecz są sterylne. Pokusa zamknięcia w klatce Ducha — to jest **pokusa!** Jednakże «rzeczywistość jest ważniejsza od idei» (por. adhort. apost. *Ewangelii gaudium*, 231-233); choć pewna instytucjonalizacja charyzmatu jest potrzebna, aby mógł przetrwać, nie należy się łudzić, że zewnętrzne struktury są w stanie zagwarantować działanie Ducha

Świętego. Nowość waszych doświadczeń nie leży w metodach i formach, choć i one są ważne, lecz w gotowości do odpowiadania z nowym entuzjazmem na wezwanie Pana: to właśnie jest odwaga ewangeliczna, która umożliwiła narodziny waszych ruchów i nowych wspólnot. Jeżeli broni się form i metod dla nich samych, nabierają one charakteru ideologicznego, stają się dalekie od rzeczywistości, która wciąż ewoluuje; jeżeli będą zamknięte na nowość Ducha, zduszą sam charyzmat, który je zrodził. Trzeba wciąż powracać do źródeł charyzmatów, a odzyskanie zapału do mierzenia się z wyzwaniem. Wy nie przeszliście takiej szkoły duchowości; nie stworzyliście w ten sposób instytucji duchowości; nie macie jakiejś grupki... Nie! Ruch! Zawsze w drodze, zawsze w ruchu, zawsze z otwartością na niespodzianki Boga, które przychodzą w harmonii z pierwszym powołaniem ruchu, owym charyzmatem, który jest u podstaw.

Inna sprawa dotyczy *sposobu przyjmowania* ludzi naszych czasów, zwłaszcza młodzieży, *i towarzyszenia* im (por. adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 105-106). Jesteśmy częścią ludzkości zranionej — musimy to sobie powiedzieć! — w której wszystkie instytucje wychowawcze, zwłaszcza ta najważniejsza — rodzina — doświadczają poważnych trudności po trosze wszędzie na świecie. Współczesny człowiek przeżywa poważne problemy z tożsamością i ma trudności z dokonywaniem swoich wyborów; dlatego ma skłonność do ulegania wpływom, do oczekiwania od innych, że podejmą ważne życiowe decyzje. Trzeba oprzeć się pokusie wyręczania osób i kierowania nimi, nie czekając, aż naprawdę dojrzeją. Każdy człowiek ma swój czas, idzie po swojemu, i powinniśmy towarzyszyć mu w tej drodze. Postęp moralny czy duchowy, uzyskany przez bazowanie na niedojrzałości ludzi, jest pozornym sukcesem, który musi nieuchronnie skończyć się porażką. Lepiej jest być w niewielkiej liczbie, ale wciąż postępując, nie dążąc do tego, żeby się pokazać! Wychowanie chrześcijańskie bowiem wymaga cierpliwego towarzyszenia, z umiejętnością wyczekania przez czas potrzebny każdemu, tak jak Pan postępuje z każdym z nas — Pan jest cierpliwy w stosunku do nas! Cierpliwość jest jedyną drogą do tego, by kochać naprawdę i prowadzić osoby do szczerzej relacji z Panem.

Inna wskazówka dotyczy tego, żeby nie zapominać, iż najcenniejszym dobrem, pieczęcią Ducha Świętego jest *jedność*. Jest ona najwyższą łaską, którą Jezus uzyskał dla nas na krzyżu, łaską, którą jako zmartwychwstały wyprasza dla nas

nieustannie, pokazując Ojcu swoje chwalebne rany: «Jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś» (J 17, 21). Aby świat uwierzył, że Jezus jest Panem, musi widzieć jedność chrześcijan, a jeżeli widoczne są podziały, rywalizacja i oszczerstwa, terroryzm plotek — bardzo proszę... jeżeli widać te rzeczy, niezależnie od tego, jaka byłaby przyczyna, to jak można ewangelizować? Pamiętajcie o tej drugiej zasadzie: «Jedność przeważa nad konfliktem» (por. adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 226-230), bowiem brat o wiele więcej znaczy od naszych osobistych pozycji — za niego Chrystus przelał swoją krew (por. 1 P 1, 18-19), za moje idee nie przelał niczego! Poza tym nie może być prawdziwej jedności w jakimś ruchu czy w jakiejś nowej wspólnotce, jeżeli nie włączy się ona w większą wspólnotę, którą jest nasza święta matka, Kościół hierarchiczny. Całość jest ważniejsza niż część (por. adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 234-237), i część ma sens w odniesieniu do całości. Ponadto jedność polega także na podejmowaniu razem i zjednoczeni najważniejszych kwestii, takich jak życie, rodzina, pokój, walka z ubóstwem — z jego wszystkimi formami, wolność religijna i wolność wychowania. W szczególności ruchy i wspólnoty są powołane do współdziałania, aby przyczyniały się do zaleczania ran spowodowanych przez zglobalizowaną mentalność, która centralne miejsce przyznaje konsumpcji, zapominając o Bogu i istotnych wartościach egzystencji.

Aby zatem osiągnąć dojrzałość kościelną, podtrzymujcie — powtarzam to — *świeżość charyzmatu*, szanujcie *wolność osób* i zawsze starajcie się o *jedność*. Nie zapominajcie jednak, że aby osiągnąć ten cel, nawrócenie musi być misyjne: siła do przewycięzania pokus i braków pochodzi z głębokiej radości, jaką daje głoszenie Ewangelii, które jest u podłoża wszystkich waszych charyzmatów. W istocie, «kiedy Kościół wzywa do zaangażowania ewangelizacyjnego, nie czyni nic innego, jak wskazuje chrześcijanom prawdziwą dynamikę osobistej realizacji» (adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 10), prawdziwą motywację do odnawiania swojego życia, ponieważ misja jest uczestnictwem w misji Chrystusa, który nas poprzedza i zawsze nam towarzyszy w ewangelizacji.

Drodzy bracia i siostry, daliście już wiele owoców Kościołowi i całemu światu, a przyniesiecie jeszcze inne, większe, z pomocą Ducha Świętego, który zawsze wzbudza i odnawia dary oraz charyzmaty, i dzięki wstawiennictwu Maryi, która

nieustannie wspomaga swoje dzieci i im towarzyszy. Idźcie naprzód — bądźcie zawsze w ruchu... Nigdy się nie zatrzymujcie! Zawsze w ruchu!

ZŁOTY JUBILEUSZ ODNOWY, WIGILIA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO, Circo Massimo , RZYM 3.06.2017

Wielu przybyło z różnych stron świata, a Duch Święty zgromadził nas, aby ustanowić więzy braterskiej przyjaźni, które dodadzą nam odwagi na drodze do jedności, jedności dla misji: nie po to, aby stać w miejscu. Nie! Lecz dla misji, aby ogłaszać, że Jezus jest Panem. Aby razem rozgłaszać miłość Ojca do wszystkich swoich dzieci. Aby głosić Dobrą Nowinę wszystkim narodom.

50 lat Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. Strumień łaski Ducha! ...Ale nie można strumieniowi stawiać tamy ani nie można zamknąć Ducha Świętego w klatce!

50 lat to właściwy moment życia, aby zatrzymać się i podjąć refleksję. To czas refleksji. A ja wam mówię: to moment pójścia do przodu z większą mocą, pozostawiając za plecami nagromadzony pył czasu, dziękując za to, co otrzymaliśmy, stawiając czoła temu, co nowe, z ufnością w działanie Ducha Świętego.

Ten strumień łaski jest dla całego Kościoła, nie tylko dla niektórych; nikt z was nie jest „panem”, a wszyscy sługami. Nie. my wszyscy jesteśmy sługami tego strumienia łaski.

Chrzest w Duchu Świętym, uwielbienie, służba człowiekowi. Te trzy rzeczy są nierozdzielnie połączone. Mogę uwielbiać w najgłębszy sposób, lecz jeśli nie pomogę najbardziej potrzebującym, to nie wystarczy. ..Nie będziemy sądzeni z naszego uwielbienia, lecz z tego, ile zrobiliśmy dla Chrystusa.

Dziękuję Katolickiej Odnowie Charyzmatycznej za to, co dała Kościołowi w ciągu tych 50 lat! Kościół liczy na was, na waszą wierność Słowu, na waszą dyspozycyjność w służbie i na świadectwo życia przemienionego przez Ducha Świętego. Dzielić się ze wszystkimi w Kościele chrztem w Duchu Świętym, nieprzerwanie uwielbiać Pana, kroczyć razem z chrześcijanami z różnych Kościołów i wspólnot w modlitwie i działaniu na rzecz najbardziej potrzebujących, służeniu najuboższym i chorym – tego

oczekuje od was Kościół i Papież: od charyzmatyków katolickich, ale też od wszystkich, którzy weszliście w ten nurt łaski.

**NIEDZIELA – HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA NA PLACU ŚW. PIOTRA –
UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO 4.06.2017**

W dzisiejszych czytaniach są nam ukazane dwie nowości: w pierwszym - Duch czyni z uczniów nowy lud; a w Ewangelii stwarza w uczniach nowe serce.